

Sygn. akt ***XI Ka 823/18***

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie XI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Dobrzańska

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Lewandowska

przy udziale Prokuratora Grzegorza Chadały

po rozpoznaniu dnia 9 października 2018 roku

sprawy J. H. (1) s. P. i R. zd. D. ur. (...) w Ż.

oskarżonego z art. 190 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmie

z dnia 24 maja 2018 roku sygn. akt. II K 836/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżyciela posiłkowego T. W. od wydatków postępowania odwoławczego, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XI Ka 823/18

UZASADNIENIE

J. H. (1) został oskarżony o to, że w dniu 6 września 2016 roku w C. woj. (...), przed budynkiem Sądu Rejonowego przy Pl. (...) kierował wobec T. W. groźby pozbawienia życia słownie oraz wykonując ręką gest zamachu do uderzenia, które wzbudziły u zagrożonego realną obawę realizacji, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Chełmie wyrokiem wydanym w dniu 24 maja 2018 roku w sprawie II K 836/16 oskarżonego J. H. (1) uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Na podstawie art. 632 pkt 2) k.p.k. orzekł, że Skarb Państwa ponosi koszty postępowania karnego przeciwko oskarżonemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator oraz oskarżyciel posiłkowy. Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez niesłuszne uznanie, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, a wynikające z niewłaściwej oceny zebranego materiału dowodowego.

Podnosząc powyższy zarzut wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżyciel posiłkowy T. W. nie formułując konkretnych zarzutów wskazał jedynie, iż wyrok jest rażąco niesprawiedliwy. Domagał się uchylecia w całości wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje .

Obie apelacje okazały się niezasadne i nie mogły zostać uwzględnione. Skarżący nie wykazali bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej prokuratora mają wyłącznie charakter subiektywnej polemiki opierającej się na niekorzystnej dla oskarżonego ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebranym w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy. Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o braku niepodważalnych dowodów na sprawstwo oskarżonego J. H. (1) pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza przez normy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu I instancji stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.), a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku (art. 424§1 pkt 1 k.p.k.).

Nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego. Skarżący zaś prokurator negując dokonaną w sposób prawidłowy przez Sąd I instancji ocenę dowodów oraz podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, nie przytacza w rzeczywistości żadnych dostatecznych argumentów, które podważałyby trafność ustaleń faktycznych, będących podstawą przedmiotowego rozstrzygnięcia, poza takim jedynie, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego dawała podstawy do przypisania oskarżonemu J. H. (1) zarzucanego mu czynu. Nie jest to argument dostateczny i wystarczający do obalenia ocen przeprowadzonych przez sąd merytoryczny. Dowody, na jakich Sąd I instancji oparł swoje wnioski, są bowiem w swej wymowie jednoznaczne i nie budzące wątpliwości

Sąd Okręgowy podzielił argumentację zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji w sposób niezwykle szczegółowy, wręcz wzorcowy omówił zarówno wydźwięk dowodów jak i odniósł się do oceny prawnej zachowania oskarżonego przeprowadzając klarowny i wszechstronny wywód prawny, który w pełni zasługuje na aprobatę.

Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zeznań świadków, przede wszystkim T. W. i J. H. (2), wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłych oraz innych dowodów. Niewątpliwie jednak najważniejszym dowodem w sprawie był zapis rozmowy oskarżonego z pokrzywdzonym, utrwalony przez T. W., był bowiem rzeczywistym przekazem tego, co się wydarzyło między oskarżonym a pokrzywdzonym. W świetle wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów nie sposób oprzeć się wrażeniu, mając przede wszystkim w polu widzenia konflikt rodziny oskarżonego z rodziną pokrzywdzonego, że złożone przeciwko oskarżonemu zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa stanowiło w istocie formę swoiście rozumianej retorsji, mającej zrównoważyć przegraną dla siebie sprawę sądową. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na niewątpliwe ustalenie, że w dniu 6 września 2016r. między stronami owego sporu doszło do kontaktu, padły też pewne sformułowania i gesty z obu stron, jednak oceniane w sposób logiczny i całościowy dowody nie pozwoliły na ustalenie, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu i że pokrzywdzony rzeczywiście obawiał się oskarżonego.

Wobec treści przedstawionego oskarżonemu zarzutu istotne pozostawało ustalenie, czy oskarżony użył wobec pokrzywdzonych słów stanowiących groźbę pozbawienia życia oraz czy słowa te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełnienia. Tylko bowiem te dwie okoliczności objęte były treścią ustawowych znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i tylko one miały wpływ na ustalenie, czy oskarżony rzeczywiście popełnił zarzucane mu przestępstwo. W powyższym zaś zakresie kluczowe znaczenie odgrywał utrwalony za pomocą telefonu komórkowego, i to przez pokrzywdzonego T. W. (a więc osobę, w której interesie było wykazanie owych dwóch okoliczności warunkujących bezprawność działania oskarżonego), przebieg zdarzenia z dnia 6 września 2016 r., w

szczególności sposób zachowania stron niniejszego postępowania. Nagranie to z całą pewnością potwierdziło fakt wypowiedzenia przez oskarżonego wobec pokrzywdzonego jedynie słów „w butach” (pozostałe słowa były nie do odszyfrowania w sposób precyzyjny nawet dla biegłych według których były to słowa „będziesz czekał, albo będziesz czekał” „w butach”), czemu zaprzeczał oskarżony twierdząc, że nie pamięta, aby użył takiego sformułowania. Należało jednak przeanalizować wnikliwie kontekst sytuacyjny tychże słów, by odpowiedzieć na pytanie i ustalić, czy w tym konkretnym przypadku słowa takie mogły zostać odebrane przez pokrzywdzonego jako realna groźba pozbawienia życia przez oskarżonego. W sposób bardzo szczegółowy ich analizę przeprowadził Sąd Rejonowy, którą zawarł na str. 7 uzasadnienia oraz na jego str. 16-17. Sąd Okręgowy nie będzie odnosił się w szerszym zakresie do tej kwestii, gdyż byłoby to jedynie zbędnym powtórzeniem poglądów przedstawionych przez Sąd I instancji, a które w całości zasługują na akceptację Sądu odwoławczego.

Nie ulega również wątpliwości, że jednym z elementarnych warunków wyczerpania ustawowego znamienia przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w postaci "wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona" jest subiektywne przeświadczenie pokrzywdzonego, że wyrażające obiektywną groźbę słowa/gesty rzeczywiście ku temu celowi zmierzają i że wywołują w pokrzywdzonym rzeczywiste poczucie zagrożenia (tak np. postanowienie SN z dnia 25 maja 2006 r., IV KK 403/05, OSNwSK 2006/1/1123, wyrok SN z dnia 16 lutego 2007 r., WA 5/07, OSNwSK 2007/1/465). Nie sposób zaś wnioskować o jakimkolwiek poczuciu zagrożenia w sytuacji, gdy z utrwalonego zapisu przebiegu zdarzenia wynikało, że pokrzywdzony zachowywał się w stosunku do oskarżonego w sposób w pełni swobodny, wręcz prowokacyjny, nie tylko nie obawiał się nagrywać oskarżonego, ale nawet siedł za nim i śmiał się (opinia biegłego k. 66, okoliczność tę potwierdził również sam pokrzywdzony k. 26). W tych okolicznościach nie sposób było wnosić, że nawet gdyby oskarżony rzeczywiście wypowiedział przywoływane przez pokrzywdzonego słowa „zdechniesz, zgnijesz”, to pokrzywdzony spełnienia owych gróźb rzeczywiście się obawiał. Uwzględniając zatem powyższe należało dojść do logicznego wniosku, że czyn oskarżonego nie wypełnił znamion przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Tak zatem patrząc na wniesione apelacje, z których pochodząca od oskarżyciela posiłkowego nie tworzyła żadnego pola do argumentacji, stwierdzić należy, że oba środki odwoławcze sprowadzają się w istocie rzeczy do zanegowania prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, a dotyczących sprawstwa oskarżonego.

Zasadnie zatem Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego, a decyzję tę Sąd Okręgowy utrzymał w mocy.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego znajduje oparcie w art. 632 pkt 2 w zw. z art. 634 kpk.